

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

## ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1. —

Telefonu № 63 — Otwarta od godz. 9—2 od 5—7 wiecz.  
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk. za tekstem 40 mk., ogłoszenia szersze ponad jeden łam za wiersz jednospaltowy 50 mk. Ogl. drobne po 20 mk za wyraz, tłusty druk podwójnie. Poszukiawcy pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych, oraz nadesłane po g. 2 popołudniu o 20% drożej. Admin. nie odpowiada za term nowy druk ogłoszeń zamiejscowych. Układ wszystkich ogłoszeń sześciospaltowy. Ogl. zagraniczna o 100 proc. drożej.

## REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1 — Tel. 63.

Redaktor przyjmując codziennie od 11 r. do 1 popł.  
Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.  
Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Prenumerata z odroczaniem do domu i przes. poczt. wynosi 250 mk. mies.  
Prenumerata przyjmuje się tylko miesięcznie.

## Dotatek dla urzędników miejskich.

Warszawa, 31.8 (EE)

Urządnicy miejscy otrzymali dotatek wyrównawczy przyznany im w swoim czasie przez radę miejską a opiekujący się najniższe wynagrodzenie urzędnika miejskiego nie może być niższe od płacy robotnika niewzkwilifikowanego.

## W walce z drożyzną.

Warszawa, 31.8 (EE)

Komisja mająca za zadanie ustalenia cen wyuczonych na artykuły pierwszej potrzeby przy komisarza rządu prowadzi swą pracę w przyspieszonym tempie. Dotychczas ustalono ceny na chleb i nabiał—Jatru przewidziane jest ustalenie cen mięsa.

## Wyrok w Procesie o morderstwo majora Montalegre.

Bytom 31.8 (EE)

We wtorek o godz. 11 rano nadzwyczajny sąd wojenny komisji międzysojuszniczej skazał mordercę majora Montalegre Joskiego na 5 lat więzienia.

## Pomoc Ameryki dla głodnej Rosji.

Ryga 31.8 (Pat.)

Przedstawicielstwo amerykańskich organizacji pomocy Rosji poinformowało prasę ryską o funkcjonowaniu w Moskwie biura amerykańskiego. Biuro to ma swego przedstawiciela w Piotrogradzie i angażuje pracowników na miejsce. Ryga odegra wielką rolę w transporcie żywności do Rosji. Już dziś przygotowano w Rydze składy na 12 tys. ton towarów.

## Radek Przeciwko kontroli.

Stokholm 31.8 (Pat.)

W zagranicznych pismach ukazała się artykuły Radka, który w ostry sposób występuje przeciwko kontroli państw obcych nad organizacjami pomocy dla głodnych w Rosji.

## Powrót dzieci polskich z Rygi.

Ryga 31.8 (Pat.)

Poselstwo polskie w Rydze wysłało wczoraj do Warszawy 37 dzieci narodowości polskiej, które dotychczas wychowywały się w ochronkach litewskich, gdzie groziło im całkowite wynarodowienie.

## Obawy bolszewików.

Ryga, 31.8 (Pat.)

Prasa litewska obszernie omawia sprawę likwidacji Społecznego Komitetu pomocy dla głodnych w Rosji. Zamknięcie tego Komitetu dzienniki tłumaczą obawą bolszewików by nie atrakcji władzy.

## Środowe posiedzenie Ligi Narodów nie odbyło się.

Genewa, 31.8. Pat. (Od specjalnego koresp.)

Dziś w środę nie odbędzie się żadne posiedzenie Ligi ani sesji zwyczajnej ani nadzwyczajnej. Członkowie Ligi badają w dalszym ciągu dokumenty, dotyczące G. Śląska i studują sprawę procedury. Sprawa ta będzie prawdopodobnie omawiana i rozważana na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi, które odbędzie się w czwartek o godzinie 4 po południu.

## Premjer Witos o Kresach Wschodnich.

Warszawa, 31.8. (Tel. od wł. kor.)

„Kurier Warsz.” zamieszcza wywiad z prez. min. Witosem Na zapytanie jakie wrażenie odniósł prezydent ministrów w swej podróży po Kresach Litewsko-białoruskich. Prezydent ministrów odpowiedział: W administracji są jeszcze braki, jednak większość starostów spełnia dość samienne swę obowiązki. Lądność polska stanowi tam żywioł wysoce patrijotyczny i tego zahartowany. Mimo że jest w mniejszości, stoi pod każdym względem wyżej od przedstawicieli innych narodowości. Tam o bżacha nie mówi się ciągle natomiast dba się o Polskę. Skargi na szkody poniesione w wojnie należą w tych stronach do wielkiej rzadkości, przeważa troska o los i byt państwa. Do tego w wielu powiatach samorzadna akcja pomocy dla ludzi powracających z Rosji. Osadnictwo ziemskie uprawia bardzo wiele ziemi. W niektórych okolicach poczynają już przygotowywać do orki jesiennej. Na 50 proc. obszaru uprawianego osadnicy pracują wprost nadzwyczajnie, tylko lądność miejscowa rozżalona jest na osadników, także i z tej prostej przyczyny, że nie zniżają się z miejscowymi dziewczętami.

## Z komisji budżetowej.

Warszawa, 31.8 (Tel. od wł. kor.)

Na komisji budżetowej odbywa się w ciągu dalszym dyskusja ogólna nad budżetem. Przemawiał szereg mówców ze wszystkich stronnictw. Coraz bardziej awydatnia się dążność do wotworzenia rządu koalicyjnego, który zastąpiłby rząd obecny. Zwroca uwagę że także przedstawiciel rządzącego stronnictwa N. Z. L. pos. Wojd. lliński wyraził przekonanie o konieczności utworzenia podobnego rządu. Do dyskusji zapisanych jest 39 mówców. Głosowanie nastąpi prawdopodobnie jutro.

## Znamienna narada.

Genewa, 31.8 (Pat.) (Tel. od wł. kor.)

Na wtorkowym posiedzeniu Rady Ligi Balfoar i Bourgeois odbyli naradę w pałacu Ligi trwającą 2 godziny. Do narady tej przywiązują wielką wagę.

## Nansen o pomocy dla głodnych w Rosji.

Ryga, 31.8 (Pat.)

Przybył tu z Moskwy Nansen, który wyjaśnił, że w Moskwie pertraktował z Czerwinem i innymi działaczami w sprawie pomocy dla głodnych w Rosji. Władze sowieckie udzieliły wyczerpujących informacji w sprawie warunków transportowych hamujących okazanie pomocy.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż i rząd sowiecki zawarli amowę analogiczną do tej, jaką zawarli amerykańskie z przedstawicielami Sowietów. Władze sowieckie obiecają M. C. K. oddać do dyspozycji większe samy na zakup artykułów żywnościowych. Potrzeby Rosji przewyższają znacznie pomoc instytucji dobroczynnych, które zgłosiły gotowość udzielenia Rosji pomocy. Jedyny ratunek widzi Nansen w udzieleniu Rosji pomocy przez wszystkie rządy w postaci wielkich kredytów lub produktów w naturze. Rząd Sowietki zwrócił się do Nansen z prośbą o wyjednanie kredytów w wysokości 10 milionów funtów sterlingów.

## Czy Niemcy będą zaproszone?

Genewa 31.8 (Pat.)

Dobrze poinformowane koła niemieckie w Szwajcarii utrzymują, że nie tylko żadna oficjalna lecz nawet nieoficjalna delegacja niemiecka nie przybędzie bez specjalnego zaproszenia Rady Ligi Narodów. Jak wiadomo Rada Ligi Narodów nie zdecydowała jeszcze czy Niemcy mają być zaproszone do przedstawienia Radzie swych spostrzeżeń w sprawie G. Śląska.

## Sytuacja strajkowa.

Warszawa 31.8 (EE)

Dziś o godz. 8 wiecz. robotnicy miejscy którzy pracowali pod przykazem przy maszynach wodociagowych opuścili pracę przy jednej z maszyn starego systemu skatkiem czego dał się odezwać częściowy brak wody w kachniach mieszkaniowych.

## Przejście oddziału sowieckiego na stronę rumańską.

Warszawa, 31.8 (E. E.)

Do „Przegl. Wlcz.” z Budapesta donoszą, że pewien oddział rosyjskich wojsk sowieckich przeszedł na teren rumański. Komisarz ładowy do spraw zagranicznych Czezerin zarządził od rządu rumańskiego wydania dezercerów grożąc w przeciwnym r zle wysłaniem wojsk przeciwko Rumanji Rząd rumański dał odpowiedź odmowną powołując się na prawo międzynarodowe.

## Dowództwo nad wojskami koalicyjnymi na G. Śląsku.

Bytom, 31.8. (E. E.)

„Goniec Śląski” donosi, że głównodowodzącym wojsk koalicyjnych na G. Śląsku ma zostać gen. Maullin, który w najbliższych dniach przybędzie do Opola.

## Układ Jagosławiji z Niemcami.

Belgrad, 31.8 (E. E.)

Na zasadzie układu pomiędzy Jagosławiją a Niemcami. Rząd Jagosławiji zgadza się na dostarczenie ma narzędzi rolniczych i materiałów instalacyjnych w zamian odszkodowań wojennych.

## Gielda warszawska

Warszawa 31.8.

(Tel. od wł. koresp. „Dz. Biał.”)

London—10 700—10.500

Paryż—224

Berlin—34.35—33.75

Dolary St. Zj.—2855—2849.

## Wiadomości w kilku wierszach.

W dn. 20 b. m. nad Sosnowcem przeszedł charagan, połączony z deszczem. Wichara pozrywała przewodniki telegraficzne, telefoniczne oraz kable. Niektóre dzielnice są pozbawione światła. W kilka domach zostały uszkodzone dachy oraz powybijane szyby.

W Lablinie władze policyjne dokonały w dn. 28 b. m. wykrycia składu odczu komanistycznych, w ilości około 6000 sztuk. Część tych odczu nosi tytuł „Walka ze zdrajcami klasy robotniczej”, druga część pod nagłówkiem „Wzwanie na pomoc Rosji! Sowietkiej” kończy się okrzykiem: „Niech żyje międzynarodowa solidarność rewolucyjnej klasy robotniczej” Prez z rządami barza awi! Niech żyje dyktatora proletariatu!”



# Listy ze Lwowa.

(Od naszego korespondenta)

Lwów, w sierpniu 1921 r.  
Wspomnienie przełomowych dni sierpniowych ubiegłego roku, w których ważyły się losy naszego bycia państwowego, uciesza prasę lwowską szeregami artykułów. Obok nazw Warszawa, Płock wspominamy tu zwłaszcza ze szczególnym sentymentem nazwę Zadwórze, który to dźwięk zaznacza się w umysłach Lwówian ze szczególnie tragicznym, lecz bohaterkim wyrazem. Oto rok temu, gdy na przedpolach Warszawy łamała się nawała bolszewicka i odpływała ku wschodowi, Lwów znajdował się jeszcze pod ciągłą groźbą inwazji bolszewickiej. W tych to dniach przełomowych jedna z grup ochotniczej armii lwowskiej w sile około 600 ludzi powstrzymała napór kawalerji Badlennego, okopawszy się wzdłuż tora kolejowego obok miejscowości Zadwórze, położonej w odległości kilkanaście kilometrów na wschód od Lwowa. Sily kawalerji sowieckiej, napierającej na garstkę obrońców, były kilkakrotnie cięższe, los obrońców z góry przesądzony, jako los strażców. Opór bohaterkiej garstki trwał z górą dobę, trzykrotne wezwania do poddania się bolszewikom odrzucono. Wreszcie masy rozszereżonej, oprem kawalerji wdarły się do rejonu strażców, wycinając ich w plach. Dziś na pobułowiska zesłał rocznym, kryjącym zwłoki kilkaset bohaterów stoi asypana mogiła, która stała się miejscem pielgrzymek patriotycznych Lwówian, pomnych, że mogiła kryje kości tych, których strażnicy opór powstrzymawszy pochód sowieckiej kawalerji, pozwolił na przegrupowanie rezerw polskich i ochronił miasto od sromoty inwazji wroga.

Dziwnie też w atmosferze tych wielkich wspomnień wyglądają nieprzerywane się wyznaczenia szowinistycznej prasy ukraińskiej, która korzystając z dyplomatycznych kłopotów Polski, wysawa stale sprawę Galicji Wschodniej jako taką, która czeka na załatwienie przed forum międzynarodowym. Gdy się zważy, jak mocną stopą stanęła polskości na tej ziemi, gdy się pamięta, jak wiele również w ścianach i krańskieżawdzęcza żołnierzowi polskiemu, który achronił tę ziemię od bolszewickiej okupacji i rabanka,

gdy się wreszcie zna, jak mało ma granta wśród mas ludowych, polityka szowinistycznych prowodyrów ukraińskich, to program ich papierowy, streszczający się w żądaniu niezawisłego państwa Wschodniej Galicji, musi być rozpatrywany jako prowokacyjny. Alarmy jednak w prasie ukraińskiej, które raz w raz zapowiadają zajęcie się sprawą Galicji Wschodniej przez Ligę Narodów i t. p., nie wzruszają za bardzo nikogo, wszyscy bowiem widzimy, jak łatwo próby jakiegokolwiek ingerencji czynników zewnętrznych byłyby odporem tutejszego żywioła polskiego sparaliżowane.

Toteż nie niepokojąc się alarmami, miasto nasze organizuje coraz to nowe dziedziny gospodarczego życia.

Dyskutowaną w ożywiony sposób aktualnością jest sprawa wprowadzenia administracji wojewódzkiej we Wschodniej Małopolsce. Część prasy tatrzańskiej a zwłaszcza „Kurier Lwowski”, organ P.S.L., wystąpił niedawno w obszernym artykule przeciw wprowadzeniu województwa, dowodząc, że wprowadzanie ich wobec braku dostatecznej ilości sił fachowych urzędników oraz wobec nieokreślonych kompetencji urzędników, — przyczyni się do zamętu administracyjnego. „Słowa Polskie” znowa w przytoczonych wywodach „Kurjera” dopatrzyło się polityki przedwyborczej i wyborczej. Mimo wszystko województwa zdaje się być wprowadzone już od 1 września, o ile zaś obawy Kurjera były zasadnione, to przyszłość niedaleko pokaże.

B. R.

Wolna trybuna.

## Głos robotnika.

Ostatnie czasy przeżywamy wśród ciągłych strajków: strajkują szewcy, krawcy, kamusznicy, piekarze, włóknicy, metalowcy, badwalani, miejscy i rolni to znów od początku i t. d., do nieskończoności, co raz to więcej zarabiamy i zdawaliby się iż powinniśmy co raz to lepiej żyć bo przecież walczyliśmy i zdobywamy — lecz niestety, widzimy iż kto miał fabrykę otwiera drogą, kto miał budo — ma porządną fabrykę, kto miał sklepić — ma sklep wielki, kto wozil towary w paczkach i pęczaszkach dziś srowadza wagonami, więc chodzi w jedwabkach i w złocie, marki na fanty leży, a ty robotniku? — Jeszcze więcej się zgarbiłeś, jeszcze

moeniej brzuch przysycha do grzbleta, jeszcze bardziej wyniszczone twoje obronki, jeszcze większa rozpacz bije z twoich oczu i tylko jednomyślni z pośród nas, co pobierają pewne wynagrodzenie od wrogów naszych za to, iż popychając nas do bezcelowych strajków i strajków, pogrążają kraj nasz w nędzę, oddając rynki zbyt innym lub bogacząc spekulantów, chodzą zawsze zycel, obroni i przesładają wiecznie w knajpach.

Robotnika, czy dla tego walczysz, żebyś nosił marki walizą a towar kapłony na nie na gazetka od obroni?

Czy ci lżej dziś, choć zarabiasz 20000—30000 mk., aniżeli przed rokiem 3000—5000? — Nie — a więc nie w tą stronę skierowaleś swoją siłę i energję!

Trzeba walczyć żeby ceny na towary i produkta nie podnosiły się, trzeba żądać od rządu kontroli nad fabrykantami, obszarnikami, kapoami i paszkarami, żeby zbyt wielkich procentów nie nakładali na towary i produkta, trzeba zakładać własne fabryki, warsztaty i kooperatywy, trzeba tylko wtenczas strajkować, kiedy należy nasz rząd zmasie do pracy intensywnej w podniesienia dobrobytu kraja. Potrzeba tak podnieść naszą kulturę, nasz przemysł żeby produkcja przewyższała zapotrzebowanie, tak się zorganizować, żeby z nami się liczone. Przykład powinniśmy brać z Niemiec. Pokonani, zwyciężeni, zdawaliby się iż na długie lata są wyklęzeni z życia politycznego. A w rzeczywistości — Anglja za Niemcami, Włochy nadskakują Niemcom, Francja boi się ich a o innych niema co mówić, cały świat leży się z nimi.

Robotnik enpcerowice.

## Wytwórnia łodzi „Flis”.

Powstała nowa spółdzielnia, której brak oddawa dawał się odczawać w kraju. Jest to wytwórnia łodzi. Będzie ona zakładać i prowadzić warsztaty budowy i naprawy różnego typu łodzi, kryp i wioseł oraz wszelkich przyrządów i przyborów wchodzących w zakres wioślarstwa rzecznoego. Spółdzielnia otwiera skład, sklepy i kantary i prowadzi handel wytworzonymi artykułami; hartowo i detalicznie, podejma je się też komisowej sprzedaży wszelkich artykułów, wchodzących w zakres żeglarstwa rzecznoego

Warto zwrócić uwagę, że spółdzielnia z czasem będzie organizowała dla swych członków zbiorowe wycieczki po rzekach naszych, zakładać uczelnie wioślowania i kierowania łodziami, wogóle dążyć wszelkimi środkami do spopularyzowania wioślarstwa po rzekach naszych.

Członkami spółdzielni mogą być fachowi robotnicy i wykwalifikowani rzemieślnicy, kapecy, handlowcy, korszystojący z komunikacji rzecznej, wioślarze, sportowcy, wreszcie miłośnicy pływania i żeglugi rzecznej. Udział niewielki — tysiąc marek. Inicjatorami i założycielami spółdzielni są fachowcy, wśród nich miłośnicy sportu pp. Wacław Ryszkowski, Aleksander Tadeusz i B. lesław bracia Kozłowscy, inż. Szendel, inż. hr. Morsztyn, W. B. Korotyński, E. Migalski, L. Ozlembło, Kowolski. Tymczasowe biuro zarządu Marszałkowska 119 m. 2.

## Komunikat.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych komunikuje niniejszym otrzymane za pośrednictwem Poselstwa Polskiego w Paryżu informacje o koniunkturach dla wywozu artykułów rolniczych z Polski do Francji:

„W związku z saszą, zagrożoną we Francji tegorocznym zbiorem jarzyn i okopowizn, koniunktury dla wywozu z Polski: jarzyn saszonych, ziemniaków, mączki ziemniaczanej, dekstryny, nasion barczonych, cykorji saszonej, cukru i alkoholu — zapowiadają się b. pomyślnie.

Wyyskanie jednak powyższych koniunktur będzie możliwe w całej rozciągłości dopiero po wprowadzeniu w życie umowy handlowej francusko-polskiej, dopiętej zniżki celnej dla poszczególnych artykułów eksportu polskiego, obojętne bowiem opłaty celne francuskie utrudniają wywóz polski, stawiając go w warunkach gorszych, niż wywóz innych krajów”.



## Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki”



## Benedykt Pli powieź.

# Capsey satrapowie.

(Wspomnienia i wrażenia dziennikarza.)

Pod żadnym warunkiem nie paszęc Samosierrri — zawołał Iwanowski do aatora. — Może pan ten astęp wykreślić. Tak samo nie paszęc ale o ataku szwaleczarów!

— Ależ radeo! W takim razie sztuka straci całą wartść — tłumaczył Kozłowski.

— A to pan chec, abym ja stracił posadę. Nie nie pomogło.

Na premierze aktor mówił:

— Było to pod M. nte Terrri

Szwaleczarów zastąpili kirasjerzy!

Publiczność to rozumiała i śmiała się z głupoty cenzury. Ale po kilkanaście przedstawieniach zaryzykowane, w szlacie znalazła się Samosierrri i etak szwaleczarów i t. na przedst. w rnia, na którym znajdował się szefs taba, general Pazyrewski, aator dzieła „Wojna P. laków z Rosyą w r. 1831”. Pazyrewskij ten w śnie astęp najgoręcej oklaskiwali!

W prasie warszawskiej poszła już w zapomnienie sprawa kłowna T. il go, która przecież za czasów Harki była smutnym przykładem niedzielnego, łapw moskiewskiej

W cyrku Sal m. n. i. g. kłown Tanti (naturalnie Włoch) pozwał a nie na dowcip, który obarczył całą Warszawę. Oto opowiadał on, jak

41 się zachowują kobiety różnych narodowości, gdy je kto pocałuje. Wszystkie odpowiadały aderzeniem w twarz, a tylko Polka nadstawiała dragi policzek.

Kłowna publiczność wysykała. Nazaajtr w kilka dziennikach pojawiły się ostre artykułiki przeciw biżnowi cyrkowemu — artykułiki paszczone przez cenzurę!

W kilka dni po niej Harko skazał w drodze administracyjnej wydawców pism, w których pojawiły się owe artykułiki na zapłaćenie grzywn w wysokości od 1000 do 3000 rubli.

Cenzor Iwanowski zjawił się w redakcyi „Słowa” i powiedział do redaktora Godlewskiego.

— No, jakże mi pan redaktor podziękuje za to, że wykreśliłem artykuł o Tanti i oszczędziłem wam 3000 rubli!

Wówczas to jeden z redaktorów podsznął myśl, aby przeciw rozporządzeniu Harki zapęlować do senatu.

— Po co zadzierać z Harką — odpowiedziano. Jeżeli nawet srowęc wygramy i oszczędzimy 12 000 rubli, to Harko zemści się przy pierwszj sposobności jeszcze gorzej.

Zapłaćen!

Ale i Tanti miał zamiar z Warszawy i Salomonski już się a nas pokazać nie śmiał.

Iwanowski przez czas jakiś był zastępcą prezesa cenzury, aż nareszcie i on poszedł, a Warszawy ani prasy warszawskiej nie zraszył kawał, gdyż daszy polskiej nie zdawali żaden diajant, chociaż na czas jakiś zdeprawować ją maże ta i patrzeć tylko ale nie w całej Polsce.

Zapęlną antytezą Iwanowskiego był pan radeo.

Włodzimierz Trofimowicz.

Ciemny blondyn, o dazym zawieszistym wąsle, ale o spójrzaniu niepewnym, Trofimowicz przedstawił typ Rosjanina szerego. Pełnił urząd, gdyż miał zarabiać na utrzymanie, (a zresztą każdy Rosjanin musi stażyć, o ile nie jest kapcem), ale szambista nie był. Tem mniej diajantem w stylu Jankaljo. Popadł w cenzury, był więc cenzorem, przez nas powszechnie lubianym. Nie dokuczał, nie koprysił, nie podejrzywał z j woli, kreślił, co mu się podobało, ale nieraz przywrócił astęp wykreślony, gdy się go przekonano, że niema rary. Nie był diajantkarzy z Galicji, a zwłaszcza Bronisława Zawadzkiego, nad którego artykułami policy znami nieraz wprost się zęcał zżymając się przy tem:

— Ten Broncio, — wiał myśl, że jest w Galicji.

Najgorzej z nim było, kiedy sobie podnił, a to zdarzał się często. Wówczas sam s bic nie dajlerzając, nie dowierzał innym i kiraszował czerwonym atramentem na prawo i lewo.

Raz w takim asposobieniu wykreślił całą fabrykę telegramów.

Radeo, dlaczego wykreślił pan telegramy? — pytam przez telefon.

— Bo Broncio wszystko skomponował. To wszystko nieprawda — odpowiedział.

(C. d. n.)



TEATR LUDOWY Nadrečna 1. — Pierwszy raz w Białymstoku — „MIRAZ” z WARSZAWY

panie: Madziarówna, Starża, Bochenkiewicz-, panowie: Strożawski, Łoskot, Bochenkiewicz.

Akompanjament. P. BUCHNER.



**Dziś otwarcie  
Sezonu jesiennego**

KINO  
**„APOLLO“**  
Sienkiewicza 22.

otwarcie **Dziś**  
**Sezonu jesiennego**

Ostatnia nowość Paryża!

Ze złotej serji „Pathe“

# „UŚMIECHY I CIERNIE“

Dramat nastrojowy w 6-ciu aktach.

W rolach głównych

gwiazda teatru „Antoine“ w Paryżu

**LUCY MARIEL**

o r a z

genialna pięcioletnia

**Reginette Dumien**

Akcja rozegrywa się na tle wspaniałych widoków Szampanji.

Kasa czynna od g. 6.30 w.

Początek przedstawień  
o g. 7, 8.45 i 10.15 w.

### Ceny miejsc:

Miejsca do łóży środ.	Miejsca do łóży boczn.	I miejsce.	II miejsce.	III miejsce.
250	200	180	150	120

KINO  
**„MODERN“**

# TAJEMNICE PARYŻA

Wielki film sensacyjny w 3 serjach

Dziś

**2** p. t.

serja

**CNOTA  
I WYSTĘPEK**

Treść 1-ej serji—w 1-em akcie.

według słynnej powieści

**Eug. Sue**

(p. t. „Les misteres de Paris“)

Wytwórnia włoska  
**„Cezar-Film“**  
R Z Y M.

Seanse 7, 8.45 i 10.15 w.

**D-r NEUMARK**

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogrodzkiego Alafuzjewskiego szpitala wenerycznego.

Choroby weneryczne, skorne i moczopłocowe. (606—914).

od 10—12 i od 3—8 pp. ul. Kilińskiego № 11. 27—19 b. Niemiecka. 3021

**DOKTOR**

**Aleksander Gurwicz**

Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych

Powrócił i wznowił przyjęcie chorych od 10—1 i 4—8

Lipowa 17. 27-17 2033

**Lekarz-Dentysta**

**M. Gróndowska**

po wyspecjalizowaniu się w Berlinie powróciła i wznowiła przyjęcia.

Wojskowym i urzędnikom ustępstwo

Bezdolny przyjęć: od 10—2 i od 4—7.

ul. Sienkiewicza 34a nad Apteką Kurickiego. 3311 26—1

**Dr. M. Kacnelson**

Choroby weneryczne i 3211 skórne 13-1

Białostok Kilińskiego 8 przyjmuje od 9—1; 4—7

**Opiszenia drobne.**

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez Białostockie P. K. U. na imię Ksawery Szyszka rocz. 1900 zam. we wsi Pekanlewo pow. Bielski gm. Milejcieże 3396

Skradziono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Mejer Boczkowski rocz. 1898 zam. w m. Supraśl 3337

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Abram Rozenfelt rocz. 1909 i tymczasowe zaświadczenie zam. przy ul. Pocztowej № 23 3410

Zgubiono zaświadczenie z gm. ny na imię Aleksandra Wierzba zam. we wsi Koszki pow. Bielskiego gm. Dubyżyn 306

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Abram Piwowicz rocz. 1892 zam. m. Trzciane pow. Białostocki 3413

Zgubiono paszport niemiecki na imię Emil Sokolowski zam. przy ul. Sosnowej № 6 3418

Zgubiono kartę pobytu № 978 na imię Józefa Rodzika wyd. w Białymstoku przez Staro tw. zam. w m. Baranowiczach 3412

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Feliks Krygler rocz. 1893 zam. przy ul. Kolejowej № 16 3411

Sprzedaje się dom drewniany na ul. Orzeszkowej № 12 Julian Demowicz koło domu jest ziemi sto trzydzieści dwa sążni 3414

Zgubiono paszport polski Mortko Zyman zam. przy ul. Szkolnej № 1 3417

Skradziono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Władysław Kuc rocz. 1893 i skradziono paszport niemiecki zam. przy ul. Ciepłej № 17 3415

Skradziono legitymację kolejową № 2865 Serja R. Heleny Lowickiej wyd. na w Bielyns.oku ul. Stołeczna № 67 3416

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Stanisław Zdanowicz rocz. 1902 zam. przy ul. Pieczurskiej № 4 3425

Zgubiono patent Srola Mor-duchowicza Sienkiewicza № 54 3433

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. w m. Góra-Kalwarja na imię Piotra Okulskiego rocz. 1908 zam. w m. Choroszcy pow. Białostocki 3430

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Sokółce na imię Symbcha Kluk rocz. 1900 zam. w m. Nowym dworze pow. Sokólskiego 3427

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Pejsacha Kadłubowski rocz. 1893 zam. w m. Bielsku pow. Białostocki 3428

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Sokółce na imię Icko Lajta rocz. 1900 zam. w m. Nowy-dwor pow. Sokólski 3429

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Bronisława Wiktorca rocz. 1893 przytem zgub. paszport rosyjski zam. przy ul. Kijowskiej № 23 3434

Zgubiono dokument osobisty wyd. w Mińsku-Litewskim przez I Komis. Polij na imię miesz. tegż mianca Grzegorza Szymańskiego rocz. 1902 3435

Zgubiono kwit firmy „Gord n i Perelson“ na 6 skrzynek farb wyd. na imię A. Cheyna 3436

Skradziono dokumenta podruży wyd. w m. Baranowiczach na imię Józefa Kowalezyńskiego zam. przy ul. Sienkiewicza № 111 3432

Skradziono paszport polski na imię Mozer Berlin zam. przy ul. Częstochowski j № 3 3431

Zgubiono paszport polski na imię Chilko Tykocki zam. w m. Bransku ul. Targowa № 39 3430

Skradziono książkę Inwalidzką za № 736/1208 wyd. przez Okręgową Ekspozyturę Sekcji Opieki wojsk polskich na imię Jana Wronkowskiego rocz. 1893 zam. w Starosielcach u. Kolejowa № 2 3441

Skradziono paszport z dokumentami pieniędzmi 5,500 mk. i kartę powołania P. K. U. w Białymstoku, zaświadczenie lekarza szpitala zakaznego w Białymstoku na imię Jana Sokolowskiego i zaświadczenie Naczelnika więzienia w Białymstoku 3453

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię M szke Wagnar rocz. 1894 zam. w m. Zabłudowie pow. Białostockiego 3450

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Michała Jarmoca rocz. 1902 zam. we wsi Juchnowiec pow. Białostocki gm. Juchnowiec-lej 3147

Sprzedano sklep. Wado sm śc. Antoniakowska 15. Salamoniowicz. 3456

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Josef Pomeranczyk rocz. 1893 zam. przy ul. Sienkiewicza № 6 3446

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Dawida Rog wsklego rocz. 1891 zam. przy ul. Mostowej № 17 3445

Zgubiono paszport polski na imię Mendel Lerner zam. przy ul. Spacerowej № 2 3444

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Dawid Kraslinik rocz. 1902 zam. przy ul. Sienkiewicza № 27 3443

Zgubiono legitymację polską na imię Karol popławski zam. przy ul. Sosnowej № 69 3442

Młoda inteligentnapatienka pracowniczka 3 ch let. Aprobwacji kolejowej poszukuje posady do sklepu lub t-2 innej, dowiedzieć się w Redakcji Dzien. Biał. 3451

Plany młernicze, kreślenia wszelkie Białostok Starobojarska 18 miesz. Kł-i-czewskich 3452

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Antoniego Koncewicz rocz. 1894 zam. we wsi Kruszyn gm. Kryno pow. Białostocki 3377